



Sygn. akt II PK 115/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)  
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)  
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa T. K.  
przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Skarbu Państwa reprezentowanemu  
przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa i W. S.A. w W.  
o odszkodowanie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 5 lipca 2018 r.,  
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z  
dnia 13 października 2016 r., sygn. akt III APa (...),

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 października 2016 r. oddalono apelację T. K. przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Skarbu Państwa i W. S.A. w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 kwietnia 2015 r., mocą

którego oddalono powództwo o nakazanie pozwanemu Skarbowi Państwa złożenia oświadczenia woli w przedmiocie nieodpłatnego przeniesienia na rzecz powódki akcji spółki N. S.A. w W., powstałej w wyniku komercjalizacji P. lub alternatywnie o zasądzenie na rzecz powódki solidarnie od pozwanych Skarbu Państwa i N. S.A. w W. kwoty 331.516 zł z ustawowymi odsetkami.

W sprawie ustalono, że T. K. była zatrudniona w P. (dalej jako P.) w okresie od 1 sierpnia 2000 r. do 29 lutego 2012 r. na stanowisku sprzątaczkii. W dniu 1 sierpnia 2009 r. nastąpiła komercjalizacja jej pracodawcy. Z kolei w dniu 28 sierpnia 2009 r. Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Skarbu Państwa zawarł z spółką D. S.A. w W. umowę zlecenia, na podstawie której przekazał jej wykonanie niektórych czynności technicznych związanych z nieodpłatnym udostępnianiem akcji (na przykład: wezwanie osób uprawnionych do składania oświadczeń, ustalenie listy uprawnionych pracowników, przyjmowanie i rozpatrywanie reklamacji dotyczących pominięcia na liście osób uprawnionych, sprostowania danych dotyczących okresu zatrudnienia, ustalenie ostatecznej listy osób uprawnionych). W związku z dokonaną w dniu 1 sierpnia 2009 r. komercjalizacją P. pracownicy byli informowani o konieczności złożenia oświadczenia w wypadku zamiaru nieodpłatnego nabycia akcji spółki do dnia 1 lutego 2010 r. Informacje były zamieszczone w ogólnopolskich tytułach prasowych w formie ogłoszeń oraz na tablicach informacyjnych w siedzibie przedsiębiorstwa oraz jego zakładów. Lista pracowników uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji została wywieszona w dniu 1 marca 2010 r. Osoby pominięte na liście mogły złożyć reklamację do dnia 1 kwietnia 2010 r., co również było podane do wiadomości pracowników. Oświadczenia mogły być składane osobiście w kadrach przedsiębiorstwa, w kancelarii lub za pośrednictwem poczty. W wypadku uznania przez powołaną komisję, że osoba, która złożyła oświadczenie, nie ma uprawnienia do nieodpłatnego nabycia akcji nie umieszczano jej na liście uprawnionych. Na odmowę wpisu przysługiwała reklamacja.

Z ustaleń Sądów wynika również, że powódka w okresie 1991-1994 była zatrudniona w W. „M.”. Powódka nabyła wówczas akcje tego przedsiębiorstwa, jednak nie wiedziała, czy nabycie to miało charakter nieodpłatny, czy też odpłatny na warunkach preferencyjnych. Razem z Z. M. powódka udała się do działu kadr

celem złożenia oświadczenia. Pracownik tego działu poinformował powódkę, że jeśli nabyła akcje nieodpłatnie, to nie ma już prawa do ponownego ich nabycia w kolejnym przedsiębiorstwie, a złożenie oświadczenia niezgodnego z prawdą może skutkować odpowiedzialnością karną. W dalszym czasie powódka wielokrotnie zgłaszała pracownikom kadr swoje wątpliwości, co do możliwości wystąpienia z oświadczeniem o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji P. W odpowiedzi na powtarzane zapytania uzyskiwała informację, że kadry nie mają możliwości ustalenia, w jakiej postaci nabyła akcje, a zatem powinna dany problem wyjaśnić samodzielnie. Formularze wniosków o nieodpłatne nabycie akcji spółki były w sposób nieograniczony dostępne dla pracowników. T. K. w wyznaczonym terminie nie złożyła oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji w spółce powstałej wskutek komercjalizacji P. Nie złożyła również reklamacji w związku z nieumieszczeniem jej na liście pracowników uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji.

W 2011 r. powódka podjęła działania zmierzające do ustalenia, czy w „M.” nabyła akcje odpłatnie, czy nieodpłatnie. W dniu 25 sierpnia 2011 r. T. K. zwróciła się do (...) Banku (...) S.A. w W. z prośbą o udzielenie informacji, czy akcje w „M.” nabyła nieodpłatnie, czy po cenach preferencyjnych. W odpowiedzi dowiedziała się, że nie można sprawdzić tej wiadomości, ponieważ dane tego rodzaju, zgodnie z obowiązującymi przepisami, domy maklerskie przechowują przez okres 5 lat. W tej sytuacji, pismem skierowanym do N. S.A. w W. z dnia 21 listopada 2011 r., powódka opisała okoliczności wyjaśniające zaniechanie złożenia wniosku o nabycie akcji oraz zwróciła się do pozwanego z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego niesłusznie została pozbawiona prawa do nabycia akcji pracowniczych. W odpowiedzi wyjaśniono jej, że pracownicy kadr nie odmawiali powódce prawa do złożenia wniosku, a do oceny ich zasadności została powołana specjalna komisja reklamacyjna.

Przedmiotowe ustalenia, w ocenie Sądu Okręgowego, obligują do oddalenia powództwa. Sąd pierwszej instancji zauważył, że daną problematykę regulowała pierwotnie ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 51, poz. 298), a następnie ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 118,

poz. 561). Złożenie oświadczenia o zamiarze nieopłatnego nabycia akcji powinno być złożone w określonym terminie. Uchybienie tej powinności prowadzi do wygaśnięcia roszczenia, gdyż jest to termin zawity. Tymczasem powódka stosownego oświadczenia nie złożyła. W tej sytuacji należy jeszcze ocenić – zdaniem Sądu pierwszej instancji – czy powódce przysługuje odszkodowanie na zasadach ogólnych. W tej kwestii, Sąd Okręgowy odwołał się do poglądów judykatury (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., III PZP 22/02, OSNP 2003 nr 21; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2003 r., I PK 75/03, LEX nr 106955), przyjmując że konieczne staje się wykazanie przesłanek odpowiedzialności z art. 471 k.c. Ustalone w sprawie fakty wskazują, że obowiązki Skarbu Państwa (wezwanie do składnia oświadczeń przez ogłoszenie w prasie ogólnopolskiej, postępowanie reklamacyjne) zostały wykonane prawidłowo. Powódka nie udowodniła, że zaniechanie złożenia przez nią oświadczenia woli było wywołane przez pracowników P.

Sąd Apelacyjny zaakceptował generalnie ustalenia faktyczne i przyjął je za własne. W sprawie nie ma podstaw do wnioskowania, że pracownicy kadr odmówili powódce przyjęcia oświadczenia, zwłaszcza że ona do dnia 1 lutego 2010 r. takiego nie złożyła. Aktywność powódki ograniczyła się do pytań o konsekwencje, jakie groziły osobie, która złoży nieprawdziwe oświadczenie odnośnie do sposobu i trybu uprzedniego nabycia akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt, że powódka dopiero w 2011 r. podjęła działania wyjaśniające w sprawie sposobu nabycia akcji „M.”, a więc po upływie półtora roku od momentu złożenia oświadczenia o zamiarze nieopłatnego nabycia akcji D. S.A., świadczy o braku należytej staranności w dbaniu o własne interesy. Nadto, oceniając materiał dowodowy (dokumenty w aktach osobowych), Sąd odwoławczy podniósł, że pozwany pracodawca, dysponując świadectwem pracy wystawionym przez „M.” S.A., miał informacje o zatrudnieniu w okresie od 25 września 1989 r. do 30 kwietnia 2000 r. Z tego faktu nie wynikała data prywatyzacji poprzedniego pracodawcy, co oznaczało również możliwość nabycia przez powódkę nieopłatnych akcji spółki już na zasadach ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Powódka dopiero w pismach do: (...) Banku (...) z dnia 25 sierpnia 2011 r., Ministerstwa Skarbu

Państwa z dnia 28 października 2011 r. wskazuje na lata prywatyzacji „M.”. Z tego względu nie można przyjąć, że o tym fakcie informowała (do 1 lutego 2010 r. lub najpóźniej do dnia upływu terminu składania reklamacji) któregokolwiek z pracowników P. Natomiast pracownicy kadr informowali powódkę o treści art. 69e ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1055). Z osobowych źródeł dowodowych wynika, że powódka oddała niewypełniony druk oświadczenia. Stąd, Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu naruszenia art. 65 k.c. Nie ma również podstaw do stwierdzenia naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 471 k.c., bowiem brak dowodów na nienależyte wykonywanie obowiązków związanych z procesem prywatyzacji. W końcu nie doszło w sprawie do naruszeń w obrębie art. 5 k.c. (art. 8 k.p.). Wymieniony przepis wymaga po stronie powódki wskazania na szczególne okoliczności, które mogą obalić domniemanie zachowania zgodnego z prawem. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powódka takich elementów nie udowodniła, co finalnie obliuguje do oddalenia jej apelacji z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiodła powódka. Zaskarżyła ona wyrok Sądu odwoławczego w całości, zarzucając naruszenie:

- art. 65 § 1 i 2 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni, że powódka nie złożyła w określonym terminie oświadczenia woli o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, iż takie oświadczenie w formie ustnej złożyła uprawnionemu pracownikowi;

- art. 471 k.c. w związku z art. 36 i następnymi ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przez przyjęcie, że pozwani należycie wykonali swoje zobowiązanie w zakresie czynności związanych z nieodpłatnym nabyciem akcji przez pracownika, a także naruszenie art. 316 k.p.c., przez dokonanie ustaleń faktycznych, które nie znajdowały odzwierciedlenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie;

- art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powódka wielokrotnie podejmowała działania zmierzające do wyjaśnienia sprawy charakteru nabytych wcześniej akcji M. a powodem niezłożenia pisemnego wniosku była wyłącznie obawa przed odpowiedzialnością karną za złożenie nieprawdziwego oświadczenia;

- art. 6 k.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez błędne jego zastosowanie, w sytuacji, gdy te okoliczności, których wykazanie było niezbędne do wydania wyroku w niniejszej sprawie, zostały przez powoda udowodnione.

Mając powyższe na uwadze, domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w W. i uwzględnienie powództwa; ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

Nie zasługuje na aprobatę zgłoszony zarzut naruszenia przepisów postępowania (art. 316 k.p.c.). Skarżący za jego pomocą usiłuje dowieść, że dokonane ustalenia faktyczne nie znajdowały odzwierciedlenia w materiale dowodowym sprawy. Rzecz w tym, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny jest sądem prawa, a nie sądem faktu, w związku z tym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.- por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 r., II UK 106/08 OSNP 2010 nr 11-12, poz. 143). Z drugiej strony wskazana podstawa prawna, to jest art. 316 k.p.c., nie stanowi właściwej matrycy kontroli wyników postępowania dowodowego. Przewidziana w nim „zasada aktualności orzeczenia” obliguje sąd do uwzględnienia zmiany stanu faktycznego lub prawnego, jaka może zaistnieć w toku postępowania apelacyjnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 160/11, LEX nr 1165078; z dnia 6 grudnia 2017 r., I CSK 136/17, LEX nr 2435665), a nie odnosi się do oceny wyników postępowania dowodowego. Finalnie kończąc kwestię procesową formułowanie poglądów w kierunku innych treści zeznań świadków niż przyjęta w podstawie faktycznej sprawy, subiektywnych odczuć powódki, momentu zainteresowania się kwestią akcji, czy też pominięciem zeznań świadka Z.M. nie wyczerpuje dyspozycji art. 316 k.p.c., który *nota bene* został przywołany w ogólności, bez uwzględnienia podziału na poszczególne paragrafy i powiązania go z przepisem właściwym do postępowania odwoławczego (np. art. 391 § 1 k.p.c. albo art. 382 k.p.c.). Stąd miarodajne dla

oceny zarzutów prawa materialnego pozostaną okoliczności faktyczne ustalone przez sądy powszechne.

Przechodząc do oceny zarzutów w obrębie pierwszej podstawy kasacyjnej, rysuje się waga i zakres kontroli zarzutu dotyczącego błędnej wykładni art. 65 § 1 i 2 k.c. Zbudowany zarzut nie jest adekwatny do stanu faktycznego sprawy i opiera się na założeniu innej rzeczywistości. Przede wszystkim w toku postępowania kasacyjnego kontroli podlega rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji. Ten sąd ustalił, że powódka nie złożyła oświadczenia woli w przedmiocie zamiaru nabycia nieodpłatnych akcji prywatyzowanego P. „D.” (dalej powoływane jako P.). Jednym z elementów prowadzących do tego wniosku jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego, fakt zwrócenia pracownikom kadr P. niewypełnionego druku oświadczenia dotyczącego nabycia akcji.

Przyjmuje się powszechnie, że ustalenie treści oświadczenia woli jest ustaleniem faktycznym i nie podlega kontroli kasacyjnej. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNAPIUS 1997 nr 11, poz. 201). Natomiast w razie ustalenia, że do złożenia oświadczenia doszło, kontroli kasacyjnej podlegać będzie – w obrębie art. 65 k.c. – poprawność dokonanej wykładni tak ustalonego oświadczenia woli (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 marca 1999 r., I PKN 616/98, OSNAPIUS 2000 nr 8, poz. 312; z dnia 15 października 2002 r., II CKN 1167/00, LEX nr 74498). Tymczasem skarżąca, koncentrując się na odmiennej ocenie faktów, usiłuje tą drogą przekonać o naruszeniu prawa materialnego – co jak wyżej wskazano – nie jest istotą postępowania kasacyjnego i nie może przynieść oczekiwanego rezultatu. Tym samym traci na znaczeniu ten fragment skargi kasacyjnej, który przypomina stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie dopuszczalności złożenia oświadczenia woli o zamiarze nabycia akcji w formie ustnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 276/08, LEX nr 621801; z dnia 21 lipca 2009 r., II PK 20/09, LEX nr 523530). Natomiast odwołanie się do zacytowanych judykatów zwraca uwagę na rolę art. 60 k.c., a więc przepisu, który rozstrzyga jakie zachowania podmiotu mogą być rozpatrywane w kategorii oświadczenia woli. Rzecz w tym, że w podstawach skargi ten przepis nie został powołany. Natomiast skarżący powołuje go w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, lecz w kontekście

związanym z cytowanymi wyrokami Sądu Najwyższego (II PK 276/08 i II PK 20/09), które – jego zdaniem – zapadły w takich samych okolicznościach faktycznych, jak w sprawie powódki. Ten wątek wywołuje dwie kwestie. Po pierwsze, nie można uznać, że w związku z zacytowaniem fragmentu uzasadnienia Sądu Najwyższego w innej sprawie, doszło do poszerzenia strefy zarzutów prawa materialnego. Cechą skargi kasacyjnej jest klarowne wyodrębnienie podstaw, które jednocześnie zawierają zestaw argumentów pozwalających na dokonanie oceny trafności zastosowania konkretnego przepisu prawa. Nie jest zaś rolą Sądu Najwyższego domyślanie się o jaki przepis chodzi i pod jaką postacią został on ostatecznie wadliwie wyłożony. Po wtóre, stany faktyczne w powołanych sprawach są odmienne od stanu analizowanego problemu. W wyrokach II PK 276/08 i II PK 20/09 problem dotyczył praw spadkobierców pracownika uprawnionego do uzyskania akcji, którym udzielono błędnego pouczenia, że prawo to ma charakter osobisty i wygasa z chwilą śmierci uprawnionego.

Podsumowując ten wątek, jeżeli powódka zamierzała swym zachowaniem wywołać określony skutek (złożyć oświadczenia o zamiarze nabycia nieodpłatnych akcji), to winna swoją postawę uzewnętrznić. W ten sposób dokonuje się faza przekształcenia woli wewnętrznej (chcę wywołać skutek) w wolę zewnętrzną, a więc taką, którą dostrzega (może dostrzec) druga strona. Forma uzewnętrznienia pozostaje dowolna w tym znaczeniu, że powinna być zrozumiała dla adresata tego świadczenia (zob. K. Górską: Regulacja formy oświadczenia woli w projekcie Kodeksu cywilnego - ewolucja czy rewolucja? [w:] Wokół rekodyfikacji Prawa cywilnego (red. Piotr Stec, Mariusz Załucki), Kraków, Oficyna Wydawnicza AFM, 2015, s. 167-184; A. Jędrzejewska: Wpływ teorii woli wewnętrznej na koncepcje oświadczeń woli w polskiej judykaturze, PiP 1989, z. 11, s. 75-86). Naturalnie różnorodność stanów faktycznych uniemożliwia wyodrębnienie sztywnego katalogu okoliczności, które uznawane będą za złożenie (albo nie) oświadczenia woli. Niemniej jednym z kryterium jest racjonalność zachowania podmiotu, uwzględniająca kontekst jego wypowiedzi, zachowań, postaw i gestów w temporalnej sekwencji danego odcinka rzeczywistości. Różne pola (kanały) komunikacji wypracowały zrozumiałe zwroty, które nie wymagają ponadprzeciętnych zdolności w celu nadania im określonego znaczenia, a tym



samym nie są dostępne tylko podmiotom posiadającym szczególne kwalifikacje (wykształcenie, doświadczenie), lecz każdemu, kto dba o swoje interesy w stopniu określanym miarą „zwykłej staranności”. *Summa summarum* warunkiem realizacji roszczenia o nieodpłatne przeniesienie akcji jest złożenie stosownego oświadczenia przez uprawnioną osobę w terminach określonych w art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, która to ustawa, na mocy art. 14 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. przepisy wprowadzające ustawę o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz.U. z 2016 r., poz. 2260), nosi obecnie nazwę ustawa o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników (jednolity tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1055, dalej powoływana jako ustawa o komercjalizacji). Po upływie tych terminów uprawnienie do nieodpłatnego nabycia akcji wygasa. Terminy te są więc zawitymi terminami prawa materialnego i żaden przepis nie przewiduje możliwości ich przywracania. Nie ma natomiast przeszkód, aby po utracie prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, dochodzić naprawienia spowodowanej tym szkody na ogólnych zasadach prawa cywilnego.

Mając na uwadze powyższe, należy rozważyć kolejny argument skarżącego, dotyczący naruszenia art. 471 k.c. w związku z art. 36 ustawy o komercjalizacji. Opiera się on na założeniu, że skoro powódka jest osobą uprawnioną do nieodpłatnego nabycia akcji, to wskutek utraty tego prawa powstała po jej stronie szkoda, która wymaga kompensaty. Ten schemat wnioskowania zakłada, że pozwani nie wykonali lub nienależycie wykonali obowiązki wynikające z treści stosunku obligacyjnego, a dodatkowo, że w sprawie istnieje normalny związek przyczynowy między szkodą, a niewykonaniem (nienależytym wykonaniem) zobowiązania.

Zagadnienie odpowiedzialności cywilnoprawnej w związku z procedurą komercjalizacji przedsiębiorstwa zostało należycie wyjaśnione w orzecznictwie. Świadczy o tym uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2008 r., II PZP 10/08 (OSNP 2009 nr 9-10, poz. 112), zgodnie z którą utrata przez uprawnionego prawa do nieodpłatnego nabycia akcji (art. 38 ust. 1 ustawy o komercjalizacji), wskutek naruszenia przez Skarb Państwa obowiązku wskazania uprawnionych pracowników, powoduje na podstawie art. 471 w związku z art. 361 k.c. odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa z tytułu utraty

dywidend wypłaconych do czasu naprawienia szkody wynikającej z niewydania akcji, jeżeli poszkodowany wykaże z odpowiednio wysokim prawdopodobieństwem, że byłby posiadaczem akcji w dniu dywidendy (art. 348 § 2 k.s.h.). Oznacza to powstanie między uprawnionym pracownikiem a Skarbem Państwa oraz prywatyzowaną spółką stosunku prawnego o charakterze zobowiązaniowym, a niewykonanie (nienależyte wykonanie) wynikających z niego obowiązków może prowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c. (zob. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., III PZP 22/02, OSNP 2003 nr 21, poz. 511; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 sierpnia 1998 r., III ZP 24/98, OSNAPiUS 1999 nr 17, poz. 545 z glosą J. Broła, Glosa 2000 nr 1, s. z16; z dnia 22 stycznia 2004 r., I PK 291/03, OSNP 2004 nr 23, poz. 397).

Jednak nie można zapomnieć, a ten aspekt ucieka z pola widzenia skardze kasacyjnej, że zakres odpowiedzialności nie jest otwarty i dotyczy każdej osoby, która – niezależnie z jakich powodów – utraciła prawo do nieodpłatnego nabycia akcji. Różnorodność stanów faktycznych uzasadnia wstępne twierdzenie o konieczności poszukiwania przyczyny utraty prawa do nabycia nieodpłatnych akcji, przede wszystkim czy jest to następstwem pasywnej postawy pracownika, który swym zachowaniem uniemożliwił realizację prawa (np. brak inicjatywy w dopełnieniu formalności) z jednoczesnym wykluczeniem zaniedbań po stronie pozwanych, co finalnie uzasadniać może niewykazanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między szkodą, a niewłaściwym wykonaniem zobowiązania. W judykaturze wyjaśniono, że całkowita bierność pracownika w realizacji uprawnienia do nieodpłatnego nabycia akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego, który z własnej winy zaniechał terminowego zawarcia umowy o nabyciu tych akcji, wskutek czego jego uprawnienie wygasło (art. 38 ust. 2 ustawy o komercjalizacji) wyłącza dochodzenie odszkodowania od Skarbu Państwa lub od pracodawcy, jeżeli nie przyczynili się oni do powstania szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 2006 r., II PK 53/06, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 350; z dnia 27 stycznia 2009 r., II PK 145/08, OSNP 2010 nr 15-16, poz. 187).

Zawężając pole badawcze do ustalonych w sprawie okoliczności, pierwszą z nich jest stwierdzenie, że wezwanie do składania oświadczeń o zamiarze

nieodpłatnego nabycia akcji zostało dokonane prawidłowo. Powódka miała świadomość możliwości uzyskania prawa do akcji i podjęła w tym kierunku inicjatywę polegającą na wizytach w siedzibie kadr pracodawcy, co oznacza zainicjowanie aktywności podmiotu uprawnionego. Jej wątpliwości koncentrowały się na problemie prawa do nieodpłatnego uzyskania akcji w związku z tym, że w przeszłości korzystała już z opcji związanej z komercjalizacją i prywatyzacją poprzedniego pracodawcy. Powoduje to konieczność odniesienia się do relacji wzajemnych praw i obowiązków uczestników procesu prywatyzacji. Zatem punkt ciężkości sprawy można oceniać w szerszej perspektywie niż sam brak oświadczenia woli powódki o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji. Innymi słowy, winien on obejmować zachowanie pozwanych i przyczyny zaniechania złożenia przez powódkę takiego oświadczenia wraz z oświadczeniem wiedzy dotyczącym sposobu nabycia akcji lub udziałów w innej spółce.

Wstępnie należy przypomnieć, że w tym wypadku Skarb Państwa, reprezentowany przez Ministra Skarbu Państwa, zawarł ze spółką D. S.A. w W. umowę zlecenie, mocą której przekazał temu podmiotowi wykonanie należących do siebie czynności związanych z nieodpłatnym udostępnieniem akcji. W wyniku tej czynności Spółka nie jest względem uprawnionych pracowników podmiotem "trzecim", pomocnikiem Skarbu Państwa dokonującego na ich rzecz zbycia akcji. Jest ich pracodawcą, a zatem stroną stosunku prawnego rodzącego wiele obowiązków. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym, spółka powstała w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego ma w procesie udostępniania akcji własne obowiązki wobec uprawnionych pracowników. Niewykonanie lub nienależyte ich wykonanie może uzasadniać jej odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 471 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., II PK 98/09, LEX nr 571971). Odpowiedzialność za utratę przez uprawnionego pracownika prawa do akcji, będącą następstwem niewłaściwego wykonania obowiązków przez podmioty, do których należało przeprowadzenie procesu nieodpłatnego zbywania akcji, jest odpowiedzialnością kontraktową, której podstawę stanowi art. 471 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2009 r., II PK 249/08, LEX nr 707874).

W ten sposób odsłania się podstawowa wątpliwość, jaką jest zakres obowiązków podmiotu realizującego uzyskanie przez pracownika prawa do nieodpłatnych akcji. W tym przypadku źródłem działania zatrudniającej Spółki nie są jednak przepisy Kodeksu pracy, który określa obowiązki pracodawcy względem pracownika (np. art. 94 k.p.). Powinności zatrudniającego nie muszą wynikać wprost z węzła pracowniczego, czy też pochodnego stosunku ubezpieczenia społecznego. Mogą być one wykreowane następczo w wyniku zaistnienia stosunku prawnego regulowanego przepisami przynależnymi do odrębnej dziedziny prawa, jeżeli zakłada ona współdziałanie stron stosunku pracy w celu osiągnięcia innego skutku przez prawo przewidzianego. Analizując charakter ewentualnych roszczeń związanych z nieodpłatnym nabyciem akcji, należy stwierdzić, że są one elementem szeroko rozumianego prawa cywilnego. Wynika to z istoty uprawnienia do nabycia akcji spółki prawa handlowego. Nie można więc w układzie stosunków prawnych między uprawnionymi a zobowiązanymi, dotyczących nieodpłatnego nabycia akcji, doszukiwać się elementów administracyjnoprawnych. Ich brak oznacza wyższy stopień partnerstwa (założenie równości stron) niż ma to miejsce w zakresie prawa administracyjnego (obowiązki informacyjne organu), czy też prawa pracy (informowanie pracownika o uprawnieniach np. art. 29 § 3 k.p.). Minister Skarbu Państwa w układzie tych stosunków występuje jako reprezentant właściciela, a nie jako organ administracji.

*In nuce*, zakresu obowiązków należy poszukiwać w ustawie o komercjalizacji oraz aktach wykonawczych do niej, to jest rozporządzeniu Ministra Skarbu Państwa z dnia 29 stycznia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz.U. Nr 35, poz. 303 ze zm., dalej jako rozporządzenie). Celem tej grupy przepisów było przekształcenie własności państwowej przedsiębiorstw we własność prywatną. Co do zasady uprawnienia pracownicze związane z prywatyzacją nie stanowiły formy dodatkowego wynagrodzenia dla pracowników danego przedsiębiorstwa, nie miały charakteru rekompensaty, wreszcie nie służyły powszechnemu uwłaszczeniu obywateli. Ich celem było stworzenie warunków społecznych sprzyjających jak najszybszej transformacji ustroju gospodarczego państwa (zob. uzasadnienie

wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK 2002 nr 3a, poz. 35). Oznacza to między innymi, że przepisy dotyczące nieodpłatnego nabycia akcji powinny być interpretowane ściśle. Jeżeli jednak zostają spełnione przesłanki nabycia tego prawa, to nie ma podstaw do restrykcyjnego interpretowania na niekorzyść osób uprawnionych przepisów dotyczących ewentualnych roszczeń o przeniesienie własności akcji lub o odszkodowanie za utratę prawa do akcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2003 r., I PK 360/02, Legalis nr 216424). Zobowiązanie Skarbu Państwa wobec osoby uprawnionej nie powstaje z chwilą złożenia przez nią oświadczenia o zamiarze nabycia akcji, lecz istnieje już wcześniej z mocy ustawy i rozporządzenia wykonawczego w zakresie wynikającym z obowiązków nałożonych przez te akty prawne zarówno na Skarb Państwa, jak i spółkę powstałą w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2013 r., II PK 344/12, LEX nr 1350304). Zatem na powstałej w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego spółce ciążyły własne obowiązki względem pracowników. Ich zakres jest zróżnicowany w zależności od etapu postępowania, co pozwala wyodrębnić poszczególne fazy tych obowiązków. W pierwszym stadium znaczenia nabiera obowiązek zawiadomienia uprawnionych o możliwości nieodpłatnego nabycia akcji w sposób i w terminach określonych w treści rozporządzenia. Kolejny szczebel to sporządzenie listy uprawnionych pracowników, dalej obowiązki reklamacyjne.

Z perspektywy przedmiotowej sprawy znaczenia nabiera pierwszy etap, to jest czy pracownik, który powziął informację o procedurze związanej z możliwością uzyskania nieodpłatnych akcji może spodziewać się (oczekiwać) dalszego aktywnego współdziałania ze strony Spółki. Ustawa o komercjalizacji i rozporządzenie nie precyzują pozycji prywatyzowanego podmiotu w płaszczyźnie informacyjnej. Z racji charakteru tych czynności, co już wyżej zasygnalizowano, mamy do czynienia z elementem cywilnoprawnym, zakładającym *ipso iure* równość stron. W praktyce może się zdarzyć, że wśród osób uprawnionych znajdą się podmioty mające trudności z prawidłowym zrozumieniem postanowień dotyczących sposobu uzyskania prawa do akcji. Chodzi o fakt, że ich oświadczenie powinno zawierać szereg danych, wymienionych przez § 3 rozporządzenia. Stosowne dane

– mimo wszystko - stanowią typowe informacje dotyczące konkretnej osoby i nie są na tyle specjalistyczne, by stanowiły przeszkody do prawidłowego wypełnienia druku oświadczenia, bowiem w toku zatrudnienia pracownik wypełnia szereg bliźniaczych powinności, zmierzających do podania swoich personaliów, daty urodzenia, miejsca zamieszkania, okresów zatrudnienia, numerów identyfikujących. Niemniej przy wątpliwościach tego rodzaju, sygnalizacja pracownika w kierunku pomocy w wypełnieniu podstawowych danych stanowi część obowiązku pracodawcy. Obok formalnych wątpliwości zdarzyć się mogą przeszkody temporalne. Po stronie uprawnionego przeszkodą jawić się może inne ważne, nagle zdarzenie, które uniemożliwia mu zachowanie terminu do złożenia stosownego wniosku. Tego rodzaju przypadek został wyjaśniony w judykaturze Sądu Najwyższego (zob. wyrok z dnia 24 czerwca 2013 r., II PK 344/12, LEX nr 1350304), podobnie jak powołane uprzednio rozstrzygnięcia dotyczące spadkobierców. Jednak w przedmiotowej sprawie stan faktyczny jest inny i w innej strefie powódka poszukuje ochrony swego prawa. Chodzi o dodatkowe oświadczenie, o którym mowa w § 3 ust. 4 rozporządzenia, czyli oświadczenie wiedzy, jakie winien złożyć pracownik. Z niego winno wynikać czy w przeszłości dana osoba zrealizowała już prawo nieodpłatnego nabycia akcji lub udziałów w innej spółce. Przedmiotowa informacja jest znana osobie ubiegającej się o uzyskanie prawa i *a contrario* nie jest znana pozwanej Spółce, gdyż chodzi o rzecz dotyczącą innego podmiotu, z którym prywatyzowany pracodawca nie jest powiązany strukturalnie, czy też nawet branżowo.

Rzecz w tym, że powódka nie pamiętała sposobu nabycia akcji u poprzedniego pracodawcy. Sam fakt wymazania z pamięci tej informacji nie zamyka problemu. Może ona bowiem być znana stronie pozwanej, na przykład z dokumentów mieszczących się w aktach osobowych pracownika. W takim wypadku po stronie pracodawcy powstałby obowiązek działania w dobrej wierze i udzielenia pracownikowi takiej informacji. Z drugiej strony, pracownik może posiadać dokument, którego treść wskazuje na sposób nabycia akcji, lecz sposób ten nasuwa u uprawnionego wątpliwości. Wówczas zwrócenie się do stosownej komórki kadr w przedsiębiorstwie nie powinno spotkać się z negatywną reakcją w postaci formalnej odmowy udzielenia pomocy. W końcu może być tak, że

pracownik podjął określone starania w kierunku uzyskania stosownej informacji, lecz do dnia zamknięcia terminu nie otrzymał odpowiedzi. Wówczas istniałoby podstawy do sanowania tego zdarzenia.

Tymczasem powódka w otwartym terminie nie podjęła żadnych kroków w celu wyjaśnienia statusu otrzymanych uprzednio akcji, mimo że pracodawca informował ją, iż złożenie nieprawdziwych danych skutkuje odpowiedzialnością karną. Udzielenie stosownego pouczenia realizuje informacyjny obowiązek pracodawcy. Otworzył on drogę powódce do poszukiwania danych, które wyjaśniłoby jej pozycję w kontekście prawa do akcji. Mimo tej wiedzy powódka nie podjęła żadnych starań. Dopiero w dniu 25 sierpnia 2011 r. skierowała swoje pierwsze pismo do Domu Maklerskiego (...), a następnie w dniu 28 października 2011 r. zwróciła się do Ministerstwa Skarbu Państwa z pismem o wyjaśnienie swojej sytuacji i stosowną odpowiedź uzyskała w dniu 2 listopada 2011 r. Jednocześnie nie wykazała, by przy zachowaniu minimalnego pułapu należytej staranności, przedmiotowej informacji nie mogła uzyskać wcześniej, czy też działania pracodawcy pozbawiły ją możliwości działania w określonym czasie. Jeżeli w procesie nieodpłatnego nabycia akcji wymaga się od pracownika złożenia oświadczenia wiedzy, o którym mowa w § 3 ust. 4 rozporządzenia, obowiązek wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do jego złożenia nie ciąży na prywatyzowanej spółce. Nie ma ona legitymacji do żądania, w cudzym imieniu, udostępnienia danych odnośnie do terminu i sposobu nabycia akcji innego prywatyzowanego przedsiębiorstwa. Nie można akceptować, by prywatyzowany podmiot był zobowiązany do zlecenia sporządzenia w tej kwestii opinii prawnej, jeżeli sam pracownik nie składa oświadczenia o zamiarze uczestniczenia w procesie prywatyzacji. Obowiązek pomocy drugiej stronie powstaje wówczas, gdy ona działa sama, lecz nie może uzyskać informacji, ma z tym trudności, spotyka się z odmową odpowiedzi przez uprawniony organ. Natomiast w razie pasywnej postawy, gdy nie ma żadnych przeszkód i uprawniony nie chce podjąć samodzielnej inicjatywy, mając czas ku temu i możliwości, nie może upatrywać wyłącznie powinności po drugiej stronie stosunku zobowiązaniowego, by w ten sposób konwalidować brak własnego działania (*ius civile vigilantibus scriptum est*).

Natomiast złożenie przez pracownika stosownego oświadczenia woli wraz z oświadczeniem wiedzy, nawet w razie, gdy byłyby one ułomnie wyrażone, obligowałby zatrudniającego do wsparcia pracownika. Oznacza to, że najpierw ujawnia się wola i zamiar nabycia akcji, a w procesie realizacji tego prawa pojawiają się trudności, przeszkody, których sam uprawniony nie może przezwyciężyć. Wtenczas obowiązek działania jest naturalny, w myśl zasady prowadzenia spraw według dobrych obyczajów, wykonując zobowiązanie w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu, zasadom współżycia społecznego oraz zwyczajom (art. 354 k.c.). Nie można uznać, że Spółka nie ma żadnych powinności ani też, że powinności w tym zakresie mają charakter administracyjny czy "porządkowo-rejestacyjny" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2000 r., I PKN 529/00, OSNAPiUS 2002 nr 7, poz. 163). Jednak te obowiązki nie mogą w całości być przerzucone na prywatyzowany podmiot w sytuacji, gdy po stronie powodowej nie występują żadne obiektywne powody wykluczające jej samodzielne działanie. Nie można przy tym zapomnieć, że termin na zgłoszenie oświadczenia był przez ustawodawcę systematycznie wydłużany (z 3 do 6 miesięcy). W ten sposób okres na realizację podmiotowego uprawnienia stał się coraz bardziej realny, pozwalający uprawnionemu na zgromadzenie niezbędnych danych, informacji, zaświadczeń. Nadto, zaniechanie skorzystania z trybu reklamacyjnego wzmacnia pogląd o instrumentalnym stosowaniu prawa, czyli zaniechaniu działania do czasu, gdy okazało się, że konkretne prawo niesie za sobą określone, wymierne korzyści finansowe. *Ergo*, w sprawie nie występują przesłanki uzasadniające stwierdzenie odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 k.c. w związku z art. 36 ustawy o komercjalizacji).

Nie zasługuje na aprobatę zarzut odnoszący się do naruszenia art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w sprawie. Możliwość zwalczania rozstrzygnięcia przez wykorzystanie klauzuli generalnej w razie styku z terminem zawitym, wyjaśnia uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2013 r., III CZP 2/13 (OSNC 2014 nr 2, poz. 10). Zastosowanie przez sąd konstrukcji nadużycia prawa jest dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi być, zgodnie z ustalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny oraz szczegółowo uzasadnione. Uzasadnienie to musi wykazać, że w danej indywidualnej i konkretnej sytuacji,



wyznaczone przez obowiązujące normy prawne typowe zachowanie podmiotu korzystającego ze swego prawa, jest ze względów moralnych, wyznaczających zasady współżycia społecznego, niemożliwe do zaakceptowania, ponieważ w określonych, nietypowych okolicznościach zagraża podstawowym wartościom, na których opiera się porządek społeczny i którym prawo powinno służyć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2015 r., III PK 68/14, LEX nr 1678085). Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego nie odnosi się do jakiegokolwiek nadużycia prawa, lecz do nadużycia konkretnego prawa podmiotowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 20 listopada 1996 r., I PKN 14/96, OSNAPiUS 1997 nr 12, poz. 218; 20 lipca 2000 r., I PKN 740/99, OSNAPiUS 2002 nr 3, poz. 72). Zastosowanie instytucji nadużycia prawa prowadzi zatem do osłabienia zasady pewności prawa i przełamuje domniemanie korzystania z prawa w sposób zgodny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego. Jak trafnie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 maja 2016 r., II PK 65/16 (LEX nr 2052414), w przypadku sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa unicestwienie formalnie zgodnego z prawem postępowania może nastąpić wówczas, gdy zachodzi konflikt na osi „czynienia użytku z prawa” a jego *ratio legis*. Sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa jest kategorią odnoszącą się do funkcjonalności uprawnienia. Czynniki ten pozwala w wyjątkowych przypadkach na zapobieżenie wykonaniu prawa, które w zindywidualizowanym stanie faktycznym nie koresponduje z nadanym mu celem. W konkluzji, za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa nie może być uznane postępowanie pracodawcy, który w zakresie swych kompetencji udzielił powódce informacji, zaś sam uprawniony pozostał pasywny w kierunku realizacji przysługującego mu uprawnienia.

W końcu nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 6 k.c. przez jego błędne zastosowanie, skoro siła dalszej argumentacji kieruje się w stronę zwalczania okoliczności faktycznych. Skarżący przyjmuje, że powódka udowodniła niezbędne przesłanki do uzyskania ochrony prawnej. Zgodnie z regułą z art. 6 k.c. na wierzycielu spoczywa ciężar dowodu, co do trzech okoliczności: dłużnik nie wykonał zobowiązania lub wykonał je nienależycie, wierzyciel poniósł szkodę

majątkową, pomiędzy tymi okolicznościami istnieje adekwatny związek przyczynowy. Nadto wierzyciel musi także udowodnić okoliczność, że zobowiązanie - i to o określonej treści - w ogóle istniało. Orzecznictwo sądowe stoi na stanowisku, że ciężar udowodnienia istnienia związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego a powstałą szkodą w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, jako na osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 281/04, LEX nr 146366). Wierzyciela nie obciąża natomiast obowiązek udowodnienia winy dłużnika w niewykonaniu bądź nienależytym wykonaniu zobowiązania, gdyż konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to dłużnika obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Odnosząc powyższe uwagi do rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że prawidłowe jest stanowisko Sądu drugiej instancji - w kontekście dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, że strona powodowa – przez ujawnioną swoją postawę nie dążyła w terminie do uzyskania prawa do nieodpłatnych akcji, a tym samym nie udowodniła przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy - uznając, że rozpatrywana skarga kasacyjna nie ma uzasadnionej podstawy - na podstawie przepisu art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w pkt 1 wyroku. Rozstrzygnięcie zawarte w pkt 2 ma swoją podstawę w przepisach art. 102 k.p.c. z uwagi na sytuację materialną strony powodowej. Jest ona emerytem, nie posiada oszczędności i majątku ruchomego na pokrycie kosztów postępowania kasacyjnego.

r.g.